

UZASADNIENIE

Formularz UK 1	Sygnatura akt	(...)	
Jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku dotyczy tylko niektórych czynów lub niektórych oskarżonych, sąd może ograniczyć uzasadnienie do części wyroku objętych wnioskiem. Jeżeli wyrok został wydany w trybie art. 343, art. 343a lub art. 387 k.p.k. albo jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu, sąd może ograniczyć uzasadnienie do informacji zawartych w częściach 3–8 formularza.			
1.USTALENIE FAKTÓW			
0.1.Fakty uznane za udowodnione			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.1.1.	Z. D.	w okresie od 2003 roku do dnia 2 lipca 2018 roku w S. , poprzez wszczynanie awantur, ubliżanie słowami wulgarnymi, groźenie pobiciem, pozbawieniem życia, niszczenie sprzętu domowego znęcał się psychicznie nad swoją	

		<p>żoną J. D. (1) oraz dziećmi: K. D. (1), A. D. oraz G. D., a ponadto poprzez bicie po całym ciele, szarpanie, popychanie znęcał się fizycznie nad swoją żoną J. D. (1), przy czym tym samym czasie i miejscu poprzez zastosowanie przemocy w postaci przytrzymywania za rękę oraz groźby bezprawnej, doprowadził parokrotnie, nie mniej niż cztery razy oraz co najmniej trzykrotnie usiłował doprowadzić J. D. (1) do obcowania płciowego, a nadto w dniu 2 lipca 2018 roku w wyniku nadania ciosu pięścią w lewe ramię oraz kilku ciosów pięścią w klatkę piersiową, czego następstwem był upadek na twarde podłoże, spowodował u J. D. (1) obrażenia ciała w postaci podbiegnięcia krwawego w okolicy lewej łopatki o średnicy około 10 cm, podbiegnięcie krwawe na lewym pośladku o średnicy około 6 cm, kilka różnej wielkości podbiegnięć krwawych w okolicy mostka o wielkości 36 cm, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na okres poniżej 7 dni.</p>	
<p>Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione</p>	<p>Dowód</p>	<p>Numer karty</p>	
<p>Z. D. w okresie od 2003 roku do 2 lipca 2018, w miejscowości S., znęcał</p>	<p>zaświadczenie lekarskie</p>	<p>3</p>	

<p>się psychicznie nad swoją rodziną - żoną J. D. (1) oraz dziećmi K., A. i G.. Z. D. nadużywał alkoholu, a po jego spożyciu był agresywny, wszczywał awantury w trakcie których ubliżał swoim domownikom, groził im pozbawieniem życia, poniżał ich, szantażował. W stosunku do J. D. (1) stosował również przemoc fizyczną - uderzał ją, popychał, szarpał oraz za pomocą szantażu zmuszał do różnych form współżycia. W tym okresie kilkukrotnie, używając przemocy, która polegała na przytrzymywaniu swojej żony za ręce oraz grózb wyrządzenia jej krzywdy, zanosił J. D. (1) na łóżko, rzucał ją na nie, zrywał z niej ubranie, a następnie przytrzymując ją, doprowadzał ją do stosunku. J. D. (1) krzyczała lub wyrywała się mężowi, ale bezskutecznie. Do takich zdarzeń doszło minimum siedmiokrotnie, ale trzykrotnie J. D. (1) udało się powstrzymać Z. D., poprzez zaalarmowanie córki, uderzenie go czy wyswobodzenie się.</p>			
<p>wyrok rozwodowy</p>	<p>4</p>		
<p>zeznania J. D. (1) i nagranie</p>	<p>7-8, 66-67, 75-77, 78, 258-</p>		
<p>zdjęcia obrażeń</p>	<p>11-13</p>		

niebieska karta	14-17		
wykaz ostatnich interwencji	18-33		
zeznania K. D. (1)	38-39, 86-87, 259		
zeznania A. D.	42, 259-260		
zeznania M. M.	57, 293v		
zeznania G. K.	60, 268v		
zeznania A. H.	63, 268v		
zeznania G. D.	82, 235		
opinia psychologiczna J. D.	94		
materiały z post. rozwodowego	97-170		
zeznania A. B.	171, 268v		
zeznania K. D. (2)	179-180, 269		
akta poprzednich spraw	270-287		
Z. D. ma 59 lat. Z zawodu jest cieślą. Jest rozwiedziony i ma troje dorosłych dzieci. Nie był dotychczas karany. Nie leczyl się psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. Biegli psychiatrzy stwierdzili, że był w pełni poczytalny w czasie czynu. Rozpoznali również	karta karna	47, 198	

szkodliwe używanie alkoholu.			
wyjaśnienia Z. D.	73, 192, 234-235		
opinia z Zakładu Pracy	221		
opinia sądowo-psychiatryczna	237-239		
<p>W dniu 2 lipca 2018 roku, kiedy Z. D. wrócił do domu, J. D. (1) poinformowała go, że przeniosła wszystkie jego rzeczy do jednego z pokoi. Z. D. zdenerwował się tym faktem, zaczął krzyczeć i ubliżać swojej byłej żonie. Kiedy z obawy przed nim kobieta zamknęła się w pokoju, uszkodził drzwi, kopiąc je, żeby dostać się do środka. Następnie kilkakrotnie uderzył ją w klatkę piersiową pięścią i popchnął ją tak, że uderzyła plecami i głową w ścianę, po czym przewróciła się na podłogę. Na skutek zdarzenia J. D. (1) doznała obrażeń ciała w postaci podbiegnięcia krwawego w okolicy lewej łopatki o średnicy około 10 cm, podbiegnięcia krwawego na lewym pośladku o średnicy około cm, kilku różnej wielkości podbiegnięć krwawych w okolicy mostka o wielkości 6 cm, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na okres poniżej 7 dni.</p>	<p>zeznania J. D. (1) i nagranie</p>	7-8, 66-67, 75-77, 78, 258-	

zaświadczenie lekarskie	3		
zdjęcia obrażeń	11-13		
zeznania K. D. (1)	38-39, 86-87, 259		
zeznania A. D.	42, 259-260		
zeznania M. M.	57, 293v		
zeznania G. K.	60, 268v		
0.1.Fakty uznane za nieudowodnione			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.2.1.	Z. D.		
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za nieudowodnione	Dowód	Numer karty	
Fakt fizycznego znęcania się przez oskarżonego nad swoimi dziećmi.	zeznania J. D. (1) i nagranie	7-8, 66-67, 75-77, 78, 258-	
zeznania G. D.	82,235		
zeznania A. D.	42, 259-260		
zeznania K. D. (1)	38-39, 86-87, 259		
1.OCena DOWOdów			

0.1.Dowody będące podstawą ustalenia faktów			
Lp. faktu z pkt 1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
1.1.1	zeznania J. D. (1) i nagranie	Sąd ocenił jako wiarygodne zeznania J. D. (1). Świadek jest cichą, spokojną i skromną osobą. Była przesłuchiwana przez referenta sprawy zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i w sądowym, co pozwoliło na lepszą obserwację jej zachowania i reakcji. Pokrzywdzona nie miała na celu bezpodstawnego oskarżenia swojego męża i doprowadzenia do pozbawienia go wolności (co sugerował oskarżony). Nie tylko deklarowała, że chciałaby po prostu, żeby były mąż zmienił się, bo o ile był złym mężem i ojcem, może jeszcze być dobrym dziadkiem i zachować poprawny kontakt z rodziną. Pokrzywdzona nie tylko składała tego rodzaju deklaracje, ale w jej wypowiedziach często widoczne było nawet tłumaczenie jego zachowań. Pomimo całego zła, którego pokrzywdzona doświadczyła ze strony męża, jest ona w dalszym ciągu uzależniona od niego psychicznie, obawia się go, ale jednocześnie nie jest w stanie całkowicie się od niego odciąć. Zeznania pokrzywdzonej	

	<p>są konsekwentne. Przed sądem świadek zeznawała bardziej obszernie, na Policji mniej, ale wszystkie podawane przez nią informacje są ze sobą spójne. Wiarygodność pokrzywdzonej podnosi również to, że wcześniej, kiedy składała zawiadomienia o przestępstwie, a potem wycofywała je na skutek próśb oskarżonego, mówiła dokładnie to samo co w toku niniejszego postępowania. Jej zeznania zostały poparte zeznaniami wspólnych dzieci - K., G. i A., którzy opisywali życie rodzinne dokładnie w taki sposób jak pokrzywdzona. Świadcowie zeznawali tak pomimo, że aktualnie ich rodzinne relacje uległy poprawie. Żaden ze świadków nie miał wątpliwości, co do tego, że to oskarżony i jego zachowania były powodem cierpienia całej rodziny. Zeznania J. D. (1) są logiczne, a ich treść zgodna z doświadczeniem życiowym.</p>	
<p>zeznania G. D.</p>	<p>Sąd pozytywnie ocenił zeznania pokrzywdzonego. Wyraźnie zaznaczał do jakiego rodzaju przemocy dochodziło, czego był świadkiem. Nie opisywał czegoś czego nie widział, czy czego nie wie. G. D. opisał ciągi alkoholowe ojca, to jak wówczas oskarżony źle traktował</p>	

	<p>członków swojej rodziny. Wskazywał również na przemoc psychiczną i to jak ciężkie było to dla niego. Świadek był autentyczny i logiczny.</p>	
zeznania K. D. (1)	<p>Tak samo należy ocenić zeznania pokrzywdzonej K. D. (1). Składanie zeznań i wracanie do bolesnej przeszłości wiele kosztowało świadka. Na końcu przesłuchania nie była w stanie powstrzymać łez. K. D. (1) potwierdziła wszystko to co zeznała jej matka i bracia. Zaznaczała również, że kiedy byli mali matka starała się ukrywać przed nimi to co dzieje się między nią, a ojcem. Opisywała groźby, które były do nich kierowane, swój strach. Potwierdzała również, że choć była świadkiem tylko jednej takiej sytuacji, domyślała się, że dochodzi do przemocy seksualnej, na którą matka się nie godzi. Emocje świadka nie były udawane. Wyraźnie widać było, że K. D. (1) przez lata była raniona przez swojego ojca.</p>	
zeznania A. D.	<p>Zeznania świadka były spójne z zeznaniami pozostałych osób. Pokrzywdzony przedstawił suche fakty w żaden sposób ich nie koloryzując. A. D. potwierdził, że jego ojciec utrzymywał całą rodzinę, ale podawał, że przesyłał im absolutnie minimalne kwoty. Zaznaczył również,</p>	

	<p>że miał podejrzenia, że ojciec stosuje wobec jego mamy przemoc seksualną. Świadek zeznawał logicznie i konsekwentnie.</p>	
zeznania A. H.	<p>Świadek potwierdziła, że w rodzinie już wcześniej prowadzona była niebieska karta. Oceniała również, że J. D. (1) bała się męża. Pamiętała, że w rodzinie był problem alkoholowy oraz dochodziło do przemocy fizycznej i psychicznej.</p>	
zeznania A. B.	<p>Wiele do sprawy nie wniosły zeznania świadka A. B.. Potwierdziła ona jedynie, że zdarzało się, że słyszała krzyki oskarżonego oraz że widywała go pod wpływem alkoholu. Świadek nie miała wiedzy o zdarzeniu, bo jak podała J. D. (1) nie była osobą wylewną nie miały ze sobą bliższego kontaktu i nie opowiadała jej o sytuacji swoim małżeństwie.</p>	
zeznania K. D. (2)	<p>(...) na temat sprawy nie miał również K. D. (2), który ocenił małżeństwo swojego brata jako wzorowe. Jednocześnie jego zeznania składane w toku postępowania przygotowawczego wskazują na to, że nie miał zbyt wielkiego kontaktu ze swoim bratem. Opinia o wzorowości tego małżeństwa, potwierdza tylko jak bardzo skryta jest</p>	

	<p>pokrzywdzona. Trudno również skomentować stwierdzenie, że dzieci latały za oskarżonym bo był ich sponsorem. Były od niego po prostu uzależnione ekonomicznie, ponieważ J. D. (1) nie pracowała zarobkowo. Jak wynika z ich zeznań, już od najmłodszych lat czuły, że muszą starać się o względy oskarżonego, starać się go zadowolić i w ten sposób zapracować na pieniądze na swoje konieczne potrzeby. Nie jest to jednak oznaka prawidłowej relacji ojciec - dziecko, bo rola rodzica to coś więcej niż bycie sponsorem.</p>	
<p>zeznania M. M. i G. K.</p>	<p>Środek M. M. potwierdził, że brał udział w interwencji w miejscu zamieszkania oskarżonego i pokrzywdzonej. Dodał, że J. D. (1) sprawiała wrażenie osoby wystraszonej, oskarżony natomiast był zdenerwowany i mówił podniesionym głosem. Tak samo należy ocenić zeznania świadka G. K..</p>	
<p>opinia psychologiczna J. D.</p>	<p>Sąd ocenił opinię psycholog jako rzetelną, a jej wnioski za zgodne z zasadami doświadczenia życiowego.</p>	
<p>opinia sądowo-psychiatryczna</p>	<p>Profesjonalna, pełna i jasna była również opinia sądowo-psychiatryczna</p>	

	znajdująca się w aktach sprawy.		
inne dokumenty	Nie budziła wątpliwości Sądu również autentyczność dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy i prawdziwość treści w nich zawartych. Zostały one sporządzone przez kompetentne organy w przewidzianej prawem formie.		
<i>o.1.Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</i>			
Lp. faktu z pkt 1.1 albo 1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
1.1.1	wyjaśnienia Z. D.	Oskarżony nie przyznawał się do stawianego mu zarzutu. Podawał, że z dziećmi miał dobrą relację, a między nim, a żoną dochodziło tylko do nieporozumień wywołanych tym, że miała mu pomóc w utrzymaniu domu, iść do pracy, a tego nie zrobiła. W kolejnych wyjaśnieniach podał, że był prowokowany przez żonę. Na rozprawie przyznał jednak, że zdarzało się, że żonę popchnął np. jak stawała mu na drodze (!), że mogło być tak, że kiedy się upił nie pamiętał co robił oraz, że nie może zaprzeczyć	

ani potwierdzić, że mogły być takie sytuacje, że pokrzywdzona nie chciała z nim współżyć, a on tego chciał. Wskazywał również, że obrażenia J. D. (1) powstały od tego, że sama się uderzyła. Dziwne, że uderzała się zawsze tylko w jego obecności. Zaczynając od kwestii relacji z dziećmi - to to, że była ona zła najlepiej potwierdza fakt, że oskarżony w toku składania wyjaśnień sam podał, że aktualnie z synami nie ma żadnego kontaktu. Trudno również wyobrazić sobie pozytywną relację ojciec dziecko, kiedy ów ojciec spędza większość czasu za granicą, a kiedy przyjeżdża upija się do nieprzytomności i zaspakaja tylko własne zachcianki. Z zeznań dzieci i małżonki oskarżonego wynika, że Z. D. nigdy nie interesował się życiem swoich dzieci, nie rozmawiał z nimi, nie dostrzegał ich potrzeb. Sam określił, że "nie wchodził im w paradę". Faktycznie nie, ponieważ nie było go w ich życiu. Pojawiał się tylko po to, żeby porozstawiać wszystkich po kątach, wyrazić swoje niezadowolenie, pretensje. Z zeznań K., G. i A. wynika, że byli poniżani przez ojca, który wywoływał w nich poczucie winy oraz poczucie, że nie mają żadnej wartości, że są całkowicie zależni od

niego i od jego pieniędzy. K. D. (1) wspomniała nocne awantury, złośliwe zapalenie światła, pogłaśnianie telewizora do maksymalnej głośności, które zakłócały spoczynek nocny całej rodziny i uniemożliwiały normalne funkcjonowanie. Cała trójka rodzeństwa wskazywała również na stosowanie wobec nich gróźb. Niewiarygodne jest również, że to J. D. (1) nie chciała podjąć pracy. Oskarżony sam przyznał, że nie chciał, żeby pracowała w pizzerii, a kiedy podjęła pracę nad morzem pojechał, żeby ją stamtąd zabrać. To oskarżony zatem uniemożliwił pokrzywdzonej podjęcie zatrudnienia. Najlepiej świadczy o tym to, że zaraz po rozstaniu z mężem J. D. (1) podjęła pracę, uniezależniła się finansowo od byłego męża i pracuje do nadal. Z materiału dowodowego wynika, że oskarżony chciał kontrolować każdy krok swojej żony, że wykorzystywał pieniądze jako kartę przetargową (co potwierdziły jego dzieci), stosował przemoc ekonomiczną. Logicznym jest zatem, że nie leżało w jego interesie to, żeby J. D. (1) pracowała, bo straciłby nad nią część przewagi. To zeznania pokrzywdzonej w tym zakresie są zgodne z doświadczeniem życiowym. Oskarżony umniejszał swoje

negatywne zachowania wobec żony i dzieci. Ale nawet to do czego się przyznał - popychanie żony gdy stawała mu na drodze, wskazuje na brak umiejętności kontrolowania własnej agresji, brak szacunku dla drugiej osoby, przedmiotowe traktowanie. Oskarżony nie przeczył, że może nie pamiętać niektórych rzeczy, które robił pod wpływem alkoholu i z pewnością takich rzeczy jest całe mnóstwo. Pokrzywdzona wskazywała, że kiedy mąż próbował ją siłą doprowadzić do współżycia - uderzyła go łyżką, a na drugi dzień nie wiedział nawet skąd wzięły się u niego obrażenia. To, że oskarżony nie pamiętał co robił po alkoholu zaznaczał również G. D.. Oskarżony negował swój problem z alkoholem - wskazując, że przecież pracuje, jeździ samochodem, nie może więc pić. To, że oskarżony funkcjonuje zawodowo i że alkoholu nie spożywał non stop, nie może jednak świadczyć o braku problemu alkoholowego. Niewątpliwie oskarżony musiał zachowywać trzeźwość podczas wykonywania pracy i pobytu za granicą, ale swoje potrzeby alkoholowe zaspakajał z nawiązką zaraz po powrocie do domu. Każde z jego dzieci od razu

w pierwszej fazie zeznań wspominało o alkoholu. Oskarżony traktował J. D. (1) jak swoją rzecz, przez co Sąd nie miał wątpliwości, że również swoje potrzeby seksualne oskarżony zaspakajał nie licząc się ze zdaniem swojej żony. Pokrzywdzona wskazywała na to, że oskarżony był "seksoholikiem" i logicznie uzasadniała swoją opinię wskazując, że chciał współżyć z nią całymi dniami i nocami, mówił, że powinna załatwić mu jakąś swoją koleżankę, jeżeli sama nie może, oglądał filmy pornograficzne. Z akt sprawy rozwodowej wynika, że oskarżony nawiązał również relację z inną kobietą. Nawet syn i córka stron dostrzegali to, że relacje intymne ich rodziców nie wyglądały prawidłowo, współżycie było traktowane jako jedna z usług, a pokrzywdzona często nie wyrażała na to zgody. Wszystko to wskazuje, że oskarżony nie panował również nad swoimi potrzebami seksualnymi. Logicznym i przekonującym jest zatem to, że jeżeli J. D. (1) nie chciała mu się oddać, a on miał akurat na to ochotę i jak uważał należało mu się to od żony, potrafił użyć siły i groźby, żeby zaspokoić swoje żądze.

1.PODSTAWA PRAWNA WYROKU			
	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Oskarżony	
#	3.1. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania zgodna z zarzutem	1	Z. D.
Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
<p>Za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. odpowiada osoba, która znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą. Przedmiotem ochrony tego przepisu jest rodzina i jej prawidłowe funkcjonowanie, ale również życie, zdrowie, nietykalność cielesna, wolność i godność człowieka. Zebrany w toku postępowania materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, że działanie oskarżonego polegające na rozciągniętym w czasie, świadomym wyrządzaniu wszystkim z pokrzywdzonych krzywdy psychicznej - poprzez grożenie, poniżanie, ubliżanie, ograniczanie wolności, kontrolowanie, szantażowanie oraz zadawaniu J. D. (1) cierpień fizycznych (szarpaniu, popychaniu, uderzaniu), wyczerpało znamiona występkę z art. 207 § 1 k.k.</p>			

Jedną z form fizycznego znęcania się przez oskarżonego nad żoną było również zmuszanie jej do wielokrotnych aktów cielesnych. W zarzucanym okresie, poza sytuacjami w których pokrzywdzona nie chciała współżyć z oskarżonym, ale ulegała mu z obawy przed jego zachowaniem, minimum trzy razy oskarżony usiłował doprowadzić swoją żonę do współżycia używając przy tym siły. Z uwagi na jej ucieczkę, spłoszenie przez córkę lub zaatakowanie go przez J. D. (1) - nie osiągnął zamierzonego skutku. Minimum czterokrotnie oskarżony zgwałcił swoją żonę - jak to określiła pokrzywdzona w sposób "typowy". Pomimo wyraźnego braku zgody J. D. (1) na współżycie, która swój sprzeciw wyraziła krzykiem i wrywaniem się swojemu mężowi, siłą zanosił ją na łóżko, rozbierał i przytrzymując jej ręce współżył z nią, realizując znamiona czynu z art. 197 § 1 k.k.. Oczywiście jest, ale należy to napisać dla oskarżonego, że zawarcie związku małżeńskiego nie sprawia, że żona/mąż traci prawo do podejmowania swobodnej decyzji w przedmiocie podejmowania aktów seksualnych. Każde z małżonków winne jest drugiemu szacunek i powinno wypełniać swoje obowiązki małżeńskie, ale

nie traci prawa do samo
decydowania o sobie.
Akt małżeństwa to nie
akt własności. Wszelkie
przejawy siłowego
podporządkowania sobie
drugiej osoby w sferze
seksualnej wbrew jej
woli, realizują znamiona
przestępstwa, tak w
małżeństwie jak i poza
nim. Pobicie J. D. (1)
w dniu 2 lipca 2018
roku wypełnia znamiona
czynu z art. 157 § 2 k.k.
Oskarżony spowodował
bowiem u pokrzywdzonej
J. D. (1) obrażenia ciała,
które naruszyły czynności
narządów jej ciała na okres
poniżej 7 dni. Działał
przy tym umyślnie -
był w stanie wzburzenia
emocjonalnego i
kilkukrotnie uderzył ją
w klatkę piersiową
oraz popchnął, mając
świadomość, że jego
działanie spowoduje
powstanie obrażeń u
pokrzywdzonej. Z uwagi
na to, że w/w czyny z art.
197 § 1 k.k. i z art. 157 §
2 k.k. realizowały również
znamiona przestępstwa
znęcania, były jednym
z elementów, które
miały doprowadzić do
podporządkowania się
przez pokrzywdzoną woli
oskarżonego, stanowiły
przejaw przedmiotowego
traktowania jej, braku
poszanowania jej godności
- stanowiły w istocie
jeden czyn kumulatywnie
kwalifikowany (art. 11 § 2
k.k.).

#	3.2. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania niezgodna z zarzutem		
Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
#	3.3. Warunkowe umorzenie postępowania		
Zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięźle o powodach warunkowego umorzenia postępowania			
#	3.4. Umorzenie postępowania		
Zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięźle o powodach umorzenia postępowania			
#	3.5. Uniewinnienie		
Zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięźle o powodach uniewinnienia			
1.KARY, Środki Karne, PRzepadek, Środki Kompensacyjne i środki związane z poddaniem sprawcy próbie			

Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
Z. D.	1	1	<p>Przestępstwo znęcania zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat, przestępstwo spowodowania obrażeń karą grzywny, ograniczenia wolności bądź pozbawienia wolności do lat 2, a przestępstwo zgwałcenia karą od 2 do 12 lat pozbawienia wolności. Z uwagi na najwyższe zagrożenie karą - to art. 197 § 1 k.k. w zw. z 11 § 3 k.k. był zatem podstawą wymiaru kary w niniejszej sprawie.</p> <p>Sąd, kierując się dyrektywami określonymi w art. 53 k.k., uznał, że karą adekwatną za popełniony czyn, biorąc pod uwagę stopień winy oskarżonego, społeczną szkodliwość popełnionego czynu, cele wychowawcze i zapobiegawcze, ale uwzględniając również wolę osób pokrzywdzonych, będzie kara mieszana - pozbawienia wolności i ograniczenia wolności.</p> <p>Stopień winy oskarżonego, należało ocenić jako znaczny. Oskarżony jest osobą dorosłą, dojrzałą psychicznie i znającą obowiązujące społecznie normy zachowania. Jego procesy motywacyjne były</p>

w większości sytuacji ograniczone przez alkohol, ale znane mu było jego działanie i to jak wpływa na jego zachowanie. Oskarżony nie był w żaden sposób prowokowany przez pokrzywdzonych. J. D. (1) z obawy przed nim, często nawet się nie broniła i podporządkowywała jego woli. Jak chodzi o dzieci - one również nigdy nie były prowodyrami awantur, a ewentualnie próbowały bronić siebie i matkę. Oskarżony znęcał się nad swoimi dziećmi z zamiarem ewentualnym - godząc się na to, że jego zachowania doprowadzą do ich krzywdy psychicznej. Nad żoną jednak znęcał się z zamiarem bezpośrednim. Czerpał przyjemność z tego, że jest pod jego całkowitą kontrolą i nie wahał się używać siły, żeby przełamać jej opór. Wielokrotne klótnie, wyzwiska, poniżanie, szarpanie i wykorzystywanie pokrzywdzonej świadczą o manifestowaniu swojej władzy i dominacji nad nią, co potwierdza świadome i celowe działanie.

Stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego również jest znaczny. Oskarżony zniszczył życie swojej rodziny. Spowodował nieodwracalne szkody

psychiczne u swoich dzieci i małżonki. Żadne z jego dzieci nie ma w zasadzie dobrych wspomnień związanych z ojcem z okresu dorastania. Bo przez cały ten czas Z. D. skupiony był tylko na sobie i swoich potrzebach, które zaspakajał kosztem innych. Swoją żonę traktował przedmiotowo, regularnie zaniżając jej poczucie własnej wartości i wmawiając, że bez niego nie będzie w stanie funkcjonować. W razie jej "nieposłuszeństwa" oskarżony używał wobec niej przemocy. Oskarżony uderzał w dobro osób, które miał obowiązek wspierać i chronić. Powody działań oskarżonego były niskie - chęć dominacji, okazania swojej wyższości, wywyżczenia się na rodzinie. Dodatkowo, większości negatywnych zachowań dopuszczał się pod wpływem alkoholu. Działał w taki sposób, żeby na zewnątrz stworzyć pozory udanego małżeństwa i rodziny, wykorzystywał lęk i przywiązanie do siebie pokrzywdzonej. Najbardziej karygodne jest jednak to, że w swoich bezprawnych działaniach oskarżony naruszył również sferę wolności seksualnej J. D. (1), współżycząc z nią wbrew jej woli. Nie miało dla niego znaczenia nawet to, że pokrzywdzona jest

chora (hemoroidy) i że sprawia jej duży ból.

Jako jedyną okoliczność łagodzącą Sąd wziął pod uwagę uprzednią niekaralność oskarżonego.

Oceniając sam czyn oskarżonego, jego okrucieństwo, czas trwania - należy wskazać, że zasługuje on na karę długotrwałego pozbawienia wolności. Jednym z celów postępowania karnego jest jednak zaspokojenie interesów osób pokrzywdzonych, a zatem ich wola odnośnie zakończenia tego postępowania, która została wzięta pod uwagę przez Sąd. Istotne jest również to, że dzieci oskarżonego są już dorosłe, małżeństwo zostało rozwiązane i pokrzywdzeni nie będą w przyszłości narażeni na negatywne zachowania oskarżonego. Oskarżony przejawiał swoje negatywne zachowania wyłącznie przeciwko swojej rodzinie. Poza tym prawidłowo funkcjonuje w społeczeństwie, rzetelnie wykonuje swoją pracę. Po rozstaniu z pokrzywdzoną nie wrócił na drogę przestępstwa i można zasadnie zakładać, że niniejsze postępowanie jest dla niego wystarczającą przestrożą na przyszłość. Sąd zdecydował się zatem na zastosowanie wobec

			<p>oskarżonego kary mieszanej i orzekł ją w wysokości 3 miesięcy pozbawienia wolności i 2 lat ograniczenia wolności po 20 godzin. W ocenie Sądu kara ta będzie wystarczająca dla wywołania u oskarżonego stosownej refleksji nad swoim postępowaniem i wdroży go do poszanowania społecznie przyjętych reguł zachowania. Jednocześnie wysokość kary umożliwi oskarżonemu odbycie kary pozbawiania wolności w systemie dozoru elektronicznego. Natomiast kara społecznie użytecznych w wymiarze 20 h miesięcznie, może zostać wykonana również za granicą. Dzięki czemu oskarżony poniesie odpowiedzialność za swoje czyny, ale nie tracąc możliwości wykonywania pracy zarobkowej.</p>
<p>1.Inne ROZSTRZYGNIECIA Zawarte w WYROKU</p>			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
<p>1.inne zagadnienia</p>			
<p>W tym miejscu sąd może odnieść się do innych kwestii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia,</p>			

<p>a niewyjaśnionych w innych częściach uzasadnienia, w tym do wyjaśnienia, dlaczego nie zastosował określonej instytucji prawa karnego, zwłaszcza w przypadku wniosku o orzeczenie takiej instytucji przez stronę</p>		
<p>Sąd nie uwzględnił wniosku Prokuratora o zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych. Zastosowanie tego środka karnego nie jest potrzebne dla ochrony pokrzywdzonych i byłoby sprzeczne z ich wolą. Jeżeli dorosłe osoby pokrzywdzone są w stanie wybaczyć oskarżonemu i widywać się z nim, Sąd nie powinien w to ingerować.</p>		
<p>1.Koszty procesu</p>		
<p>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</p>	<p>Przytoczyć okoliczności</p>	
<p>2</p>	<p>Zgodnie z regułą wyrażoną w art. 627 k.p.k. oskarżony zobowiązany jest ponieść koszty postępowania tj. opłatę od wymierzonej kary i wydatki tymczasowo wydatkowane przez Skarb Państwa. Opłata w niniejszej sprawie wyniosła 360 zł (art. 2 ust. 1 pkt. 1 i 4 ustawy o opłatach w sprawach karnych). Sąd obciążył oskarżonego wydatkami do wysokości 925,58 zł, jednocześnie na podstawie art. 624</p>	

	§ 1 k.p.k. zwalniając go od ponoszenia pozostałych wydatków (związanych z opinią biegłych i kosztami obrońcy) mając na względzie zasady słuszności.	
1.Podpis		